

VII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

■ **KOMISJI EDUKACJI, NAUKI  
I MŁODZIEŻY**  
**(NR 104)**  
z dnia 28 sierpnia 2013 r.



---

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

## Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 104)

28 sierpnia 2013 r.

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Pawła Baucia (RP)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

**– informację Ministra Edukacji Narodowej na temat funkcjonowania rad rodziców w szkołach i placówkach oświatowych, oceny obowiązujących regulacji prawnych w tym zakresie oraz potrzeby wprowadzenia zmian.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Przemysław Krzyżanowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Wojciech Starzyński** prezes Zarządu Fundacji „Rodzice szkole” wraz ze współpracownikami, **Beata Drewniacka** naczelnik wydziału w Departamencie Szkolnictwa Artystycznego i Edukacji Kulturalnej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, **Teresa Zientala** naczelnik Wydziału Organizacji i Nadzoru Pedagogicznego w Departamencie Doradztwa, Oświaty Rolniczej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Cezary Pomarański** główny specjalista w Najwyższej Izbie Kontroli, **Ewa Snopek** starszy specjalista w Biurze Rzecznika Praw Dziecka, **Elżbieta Tołwińska-Królikowska** prezes Federacji Inicjatyw Oświatowych, **Beata Michta** wiceprezes Zarządu Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego Warszawa-Śródmieście, **Iwona Fitali-Kutyna** Sekcja Krajowa Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Muszyńska**, **Paweł Witecki**, **Elżbieta Wojciechowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

### **Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (RP):**

Otwieram posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Stwierdzam kworum. Porządek dzienny obejmuje jeden punkt, czyli rozpatrzenie informacji Ministra Edukacji Narodowej na temat funkcjonowania rad rodziców w szkołach i placówkach oświatowych, oceny obowiązujących regulacji prawnych w tym zakresie oraz potrzeby wprowadzenia zmian.

Czy są uwagi do porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia? Nie słyszę, zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny posiedzenia.

Witam serdecznie wszystkich gości. Nie chciałbym przedłużać, więc bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej pana Przemysława Krzyżanowskiego o przedstawienie „Informacji ...”.

### **Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Przemysław Krzyżanowski:**

Serdecznie dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, Ministerstwo Edukacji Narodowej przedstawiło obszerny materiał dotyczący zasad funkcjonowania rad rodziców. Trafił on do wszystkich państwa posłów. Pozwólcie państwo, że wszystkie kwestie związane z regulacjami prawnymi pozwolę sobie pominąć, z tego względu, że państwo zasiadając w tej Komisji doskonale orientujecie się w prawie oświatowym. Nie ma, więc co powtarzać tych wszystkich informacji, które są państwu doskonale znane – jakie są kompetencje, jak one są uregulowane. Myślę, że większą część posiedzenia lepiej przeznaczyć na dyskusję, na przedstawienie problemów, szczególnie, że jest wielu zaproszonych gości. My, jako przedstawiciele Ministerstwa Edukacji Narodowej chętnie odpowiemy na postawione pytania.

Chcę poruszyć temat nadzoru pedagogicznego, bowiem jest on bardzo ważny, kwestie zgodności funkcjonowania rad rodziców z przepisami prawa, czyli przedstawić informacje, które Ministerstwo Edukacji Narodowej uzyskało od kuratorów oświaty.

Szanowni państwo, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 7 października 2009 roku w sprawie nadzoru pedagogicznego obok wszystkich planowanych działań wizytatorzy pracujący w kuratoriach oświaty przeprowadzają kontrole doraźne w zakresie zgodności działań podejmowanych w szkole z obowiązującym prawem.

Z przekazanych przez kuratorów oświaty informacji wynika, że od stycznia 2012 roku do 30 czerwca 2013 roku, to jest w okresie 18 miesięcy, kuratoria oświaty przeprowadziły 78 kontroli doraźnych. Było to 11 kontroli, które dotyczyły przedszkoli, 27 szkół podstawowych, 18 gimnazjów, 22 szkół ponadgimnazjalnych i związane one były z funkcjonowaniem rad rodziców. Kontrole dotyczące tej problematyki stanowiły zaledwie ponad 1% wszystkich kontroli doraźnych.

Kontrole doraźne były przeprowadzane w zakresie zgodności z prawem w następujących obszarach funkcjonowania rad rodziców:

Po pierwsze, przeprowadzanie wyborów do rady rodziców na podstawie art. 53 ust. 2 ustawy o systemie oświaty. Pracownicy kuratoriów oświaty najczęściej stwierdzali, że działająca w szkole rada rodziców nie została wybrana zgodnie z przepisami ustawy o systemie oświaty, na przykład nie zachowano zasady tajności wyborów lub liczebność rady jest niezgodna z wymogami ustawy.

Po drugie, w ramach nadzoru pedagogicznego i doraźnych kontroli skontrolowano postanowienia regulaminu rad rodziców, które wynikają z art. 53 ust. 4 ustawy o systemie oświaty. Wizytatorzy w czasie kontroli stwierdzili niezgodność z prawem regulaminów w zakresie zapisów dotyczących wyboru członków rady rodziców, kompetencji rady oraz stosowania warunku dobrowolności wpłacania przez rodziców składek na fundusz rady rodziców. Ponadto, odnotowano przypadki szkół, których statuty nie zawierały zapisów dotyczących zasad współpracy między szkołą a radą rodziców.

Po trzecie, kompetencje rady rodziców są określone w art. 54 ust. 2 ustawy o systemie oświaty. Z przeprowadzonych kontroli, z nadzoru pedagogicznego wynika, że były następujące uchybienia:

- nie przestrzegano prawa w zakresie uchwalania programu wychowawczego szkoły i programu profilaktycznego oraz opiniowania projektu planu finansowego,
- stwierdzono brak dokumentacji potwierdzającej korzystanie z kompetencji rady rodziców natomiast zapisy dotyczące uchwalania i opiniowania programów nie miały formy uchwał,
- stwierdzono nieprzestrzeganie przez radę rodziców ustawowych terminów uchwalania programu wychowawczego i profilaktyki.

Czwarty obszar działalności w ramach nadzoru pedagogicznego, to gromadzenie i dysponowanie funduszami z dobrowolnych składek rodziców. To jest art. 54 ust. 8 ustawy o systemie oświaty. W jednym przypadku rada rodziców w przedszkolu próbowała wymuszać od rodziców wpłaty na ustanowiony przez siebie fundusz. Działania rady wskazywały na nierówne traktowanie dzieci rodziców niewpłacających składek i dzieci, których rodzice dokonali takich wpłat. Planowano ograniczenie udziału dzieci w imprezach organizowanych na terenie przedszkola.

Takie są wnioski z kontroli prowadzonych przez 18 miesięcy. Zostały one sformułowane przez wizytatorów. Chcę także zasygnalizować bardzo ważną inicjatywę, która została podjęta w ramach projektu unijnego – „Szkoła współpracy. Uczniowie i rodzice kapitałem społecznym nowoczesnej szkoły”. Projekt jest realizowany w ramach poddziałania 3.1.2 „Modernizacja systemu nadzoru pedagogicznego” Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Jest to projekt, który powstał z inicjatywy Ministerstwa Edukacji Narodowej i członków Forum Rodziców, które zostało utworzone w kwietniu 2012 roku. Bardzo się cieszę, że jego członkowie są obecni na dzisiejszym posiedzeniu Komisji.

Pozwolicie państwo, że oddam głos pani dyrektor Beacie Pawłowskiej, która pokrótce przedstawi najważniejsze sprawy i szczegóły dotyczące realizacji projektu unijnego.

**Dyrektor Departamentu Kształcenia Ogólnego Ministerstwa Edukacji Narodowej Beata Pawłowska:**

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, szanowni goście, także członkowie Forum Rodziców. Ci państwo, którzy są członkami Forum doskonale pamię-

tają pierwsze spotkania. W uzgodnieniu z panią minister Krystyną Szumilas padła inicjatywa, aby powstał projekt unijny dedykowany rodzicom, a także współpracy rodziców, uczniów i szkoły. Ta inicjatywa została podchwycona. Na projekt przeznaczamy ponad 8 mln zł. Jest on skierowany do przedszkoli, szkół podstawowych i szkół ponadgimnazjalnych, a także gimnazjum.

Członkowie Forum Rodziców wiedzą, ale państwo posłowie nie wiedzą, że projekt będzie obejmował ponad 1000 szkół. Celem projektu jest wypracowanie forum współpracy w ramach środowiska szkolnego w skład, którego wchodzi rodzice, uczniowie i nauczyciele na czele z dyrektorem szkoły.

W ramach projektu będą przeprowadzone warsztaty mające na celu przede wszystkim uzbrojenie rodziców, uczniów i nauczycieli w kompetencje pozwalające na współpracę taką, która pozwoli na jakościowy rozwój szkoły. Będą prowadzone konsultacje społeczne w ramach, których powstaną rekomendacje zmiany prawa w zakresie rad rodziców, rad szkół i w ogóle roli rodziców w szkole. Będą również publikacje, broszury, które będą zawierały materiały dotyczące kompetencji ustawowych i wszystkiego, co jest opisane w prawie w zakresie działalności rodziców w szkole. Dziękuję.

**Podsekretarz stanu w MEN Przemysław Krzyżanowski:**

Dziękujemy serdecznie. Tyle wstępnej informacji. Jeżeli będą pytania, to bardzo chętnie państwu odpowiemy.

**Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (RP):**

Dziękuję bardzo. „Informacja ...” w wersji papierowej była rozesłana, więc szczegóły możemy przeczytać. W związku z tym otwieram dyskusję. Nasze posiedzenie jest inicjowane przez Fundację „Rodzice szkole”, dlatego jako pierwszy zabierze głos pan Wojciech Starzyński prezes tej Fundacji. Bardzo proszę.

**Prezes Zarządu Fundacji „Rodzice szkole” Wojciech Starzyński:**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, państwo posłowie, panie ministrze, szanowni państwo. Przede wszystkim w imieniu Fundacji „Rodzice szkole” i skupionych wokół niej licznych środowisk obywatelskich chcę bardzo gorąco podziękować członkom sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży za zwołanie posiedzenia poświęconego problematyce związanej z funkcjonowaniem w szerszym aspekcie rad rodziców.

Jako inicjator tego posiedzenia Komisji przypomnę, że we wniosku w tej sprawie skierowanym w dniu 4 lutego przez Fundację „Rodzice szkole” na ręce ówczesnego przewodniczącego Komisji, zwracaliśmy między innymi uwagę, że mimo nienajgorszej regulacji prawnej, praktyka dnia codziennego wygląda zdecydowanie niezadowolająco, a brak regulacji podstawowych utrudnia, a czasem wręcz uniemożliwia skuteczne działania rad rodziców.

Uwzględniając fakt, że od tego czasu nic się w tym zakresie nie zmieniło, a pani minister Krystyna Szumilas w oficjalnym liście skierowanym w dniu 10 czerwca br. do Fundacji „Rodzice szkole” stwierdziła, że nie przewiduje obecnie modyfikacji obowiązujących przepisów w zakresie społecznych organów szkoły. Wyraża również opinię, że zwołanie obecnie sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży w sprawie rad rodziców nie zmieni zasadniczo stanu faktycznego w tym względzie. To jest dokładny cytat z listu pani minister.

Analizując również informację przygotowaną na dzisiejsze posiedzenie i przedstawioną tutaj przez pana ministra (pozwolę sobie do niej wrócić w dalszej części wystąpienia) jestem przekonany, że zwołanie dzisiejszego posiedzenia było niezbędne. Zwracam państwa uwagę, że w tej kadencji Sejmu to może być ostatnia szansa na dokonanie realnego, a nie fikcyjnego, bo fikcyjnych działań mamy wiele w obszarze rad rodziców, szansa na dokonanie realnego przełomu w sytuacji rad rodziców w polskim systemie oświaty.

Panie przewodniczący i państwo posłowie, nie chcę zaczynać od krytyki. Pozwolę, więc sobie na przypomnienie kilku faktów wskazujących na dokonania i oczekiwania środowisk rodzicielskich. Otóż, sprawa miejsca i roli rodziców, reprezentacji rad rodziców w szkołach własnych dzieci i w polskim systemie oświaty nie jest nowa. Pojawiła się ona na początku III Rzeczypospolitej i ciągle jest obecna w publicznej dyskusji. Warto sobie uzmysłwić i pamiętać, że to rodzice byli inicjatorami tworzenia oświaty niepu-

blicznej, a przede wszystkim jej bardzo istotnego segmentu, tak zwanych szkół społecznych. To rodzice zapoczątkowali szeroką dyskusję poświęconą ich prawom i obowiązkom na terenie szkół, między innymi organizując szereg konferencji i szkoleń skutkujących wypracowaniem i wprowadzeniem do ustawodawstwa oświatowego obowiązujących rozwiązań w tym zakresie.

Większość rozwiązań dotyczących rad rodziców, praw i obowiązków rodziców na terenie oświaty jest autorstwa rodziców, środowisk rodzicielskich, a nie autorstwa Ministerstwa Edukacji Narodowej czy parlamentarzystów. Rodzice jako pierwsi bardzo wyraźnie powiedzieli i ciągle konsekwentnie to podkreślają, że kluczem do zbudowania oświaty na miarę XXI wieku i oczekiwań społeczeństwa jest współpraca wszystkich uczestników życia szkolnego – dyrektorów szkół, nauczycieli, rodziców, uczniów, pracowników samorządowej i państwowej administracji oświatowej. To rodzice chcą budować platformę współpracy wszystkich uczestników życia szkolnego, napotykać z różnych stron, niejednokrotnie na bardzo poważne bariery.

I wreszcie, rodzice bardzo aktywnie próbują uczestniczyć w debatach związanych z przyszłością polskiej szkoły, ponieważ zdają sobie sprawę, że te piękne słowa *Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie* nadal są aktualne.

To są osiągnięcia rodziców na przestrzeni ostatnich dwudziestu kilku lat. Odnosząc się do obecnej sytuacji podkreślamy, że dzięki wieloletniej aktywności środowisk obywatelskich regulacje prawne dotyczące miejsca i roli rodziców w polskim systemie oświaty, zapisane przede wszystkim w ustawie o systemie oświaty i w ustawie – Karta Nauczyciela są w miarę zadowalające. Jednak wyjaśnienia i ewentualnych zmian prawnych wymaga sprawa wyraźnego określenia, iż rada rodziców będąc organem nieposiadającym osobowości prawnej ma w ustalonym zakresie zdolność prawną.

Po drugie, wprowadzenie do ustawy o systemie oświaty przepisów umożliwiających Radzie Ministrów, jednostkom samorządu terytorialnego, kuratorom oświaty tworzenie programów związanych ze szkoleniem rodziców i rad rodziców i wykorzystaniem na ten cel środków publicznych. Jest rzeczą, proszę państwa kuriozalną, że samorządy terytorialne nie mogą. Właściwie obchodząc, naginając prawo, mogą tylko przeznaczać jakiegokolwiek środki publiczne na organizowanie szkoleń dla rad rodziców. Takich przykładów mogą przytoczyć, co najmniej kilkanaście, podając, w jakich samorządach miało to miejsce.

Po trzecie, dokonanie zmian w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 maja 2001 roku w sprawie ramowych statutowych publicznych przedszkola oraz publicznych szkół, w którym zapisy dotyczące tworzenia rad rodziców i kompetencji rad rodziców są sprzeczne między innymi z art. 53 ustawy o systemie oświaty. To jest, proszę państwa, sytuacja kuriozalna. Nie można zmienić rozporządzenia, które mówi zupełnie, co innego niż ustawa o systemie oświaty, która obowiązuje od 2007 roku. Minęło, więc sześć lat.

Wreszcie, proszę państwa, kilka zmian, które wymagają regulacje prawne dotyczące tworzenia i kompetencji rady szkoły. To wymagało dłuższego wywodu, dlatego o tym mówię. W związku z powyższym rada szkoły jest tworem właściwie fikcyjnym lub tworem, który nie ma z punktu widzenia prawa żadnych podstaw, żeby istnieć.

Chcę wyraźnie powiedzieć, że na potrzeby przeanalizowania powyższych spraw i dyskusji na ten temat Fundacja „Rodzice szkole” wielokrotnie zwracała uwagę Ministrowi Edukacji Narodowej. W sprawach dotyczących tych dwóch nowelizacji ustawy nie tylko zwracaliśmy uwagę, ale przygotowaliśmy gotowe projekty nowelizacji ustawy wraz z uzasadnieniem. Spotkały się one z bardzo życzliwym i z bardzo wysoką oceną prawników zajmujących się ustawodawstwem oświatowym. Te projekty zmiany ustawy pozwoliłem sobie przedłożyć państwu. Jeśli panie i panowie posłowie mają ochotę się z nimi zapoznać, to są przy listach obecności. Będą też do odebrania w sekretariacie Komisji.

Proszę państwa, składaliśmy projekty, proponowaliśmy dyskusję i praktycznie rzecz biorąc nie otrzymaliśmy do tej pory odpowiedzi na nasze wnioski i postulaty. Nam się wydaje, że największą słabością i zagrożeniem zarówno dla budowania szerokiego ruchu rad rodziców, jak i płaszczyzny współpracy z innymi organami szkoły jest słaba znajomość prawa oświatowego. Podkreślam, że dotyczy to wszystkich organów szkoły,

do czego się jeszcze odniosę, analizując raport przygotowany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Oczywiście, na pewno słabszą znajomością organów szkoły wykazują się rodzice, ale też nauczyciele. Również odnoszę wrażenie, że bardzo często dyrektorzy szkół, samorządowcy, wszyscy, którzy zajmują się oświatą generalnie rzecz biorąc nie grzeszą nadmierną znajomością prawa. Nie grzeszą również szacunkiem do prawa oświatowego. Bardzo często jest ono nie przestrzegane, czasem również świadomie łamane.

Chcę wyraźnie powiedzieć, że jeśli stawiam tak poważne zarzuty, jeśli będzie głos w dyskusji, jeśli będzie okazja, to każdy zarzut obronię. Nie śmiałybym mówić o czymś, co nie jest potwierdzone faktami.

Proszę państwa, zmiana powyższej sytuacji wymaga przede wszystkim szerokiej akcji informacyjno-szkoleniowej skierowanej do rodziców, rad rodziców i stałych organów szkoły.

Fundacja „Rodzice szkole” i związane z nią środowisko obywatelskie wielokrotnie zwracało uwagę kolejnym ekipom Ministerstwa Edukacji Narodowej na potrzebę takich działań. W miarę swoich możliwości podejmowaliśmy i nadal podejmujemy szereg działań prowadzących do podnoszenia wiedzy i kultury prawnej. Organizujemy w porozumieniu z samorządami terytorialnymi konferencje, między innymi w Białymstoku, Katowicach, Lubiczu, Nowym Sączu, Ostrołęce, Płocku, Siedlcach, we Wrocławiu. Te sprawy są coraz lepiej rozumiane przez samorządy terytorialne, które zaczynają traktować rodziców jako naturalnych partnerów w prowadzeniu polityki oświatowej. W roku 2002 i później w 2005 wydaliśmy książkę „Prawa rodziców w szkole”, a w roku 2011 poradnik „Rodzice partnerzy i sprzymierzeńcy”.

Staraliśmy się publikować w prasie ogólnodostępnej artykuły poświęcone polityce oświatowej państwa. Bardzo często rodzice są postrzegani jako przeciwnicy szkoły, jako przeciwnicy dyrektorów, czy przeciwnicy nauczycieli. Przytoczę kilka tytułów artykułów: „Kultura prawna cnotą obywatelską”, „Rodzice i nauczyciele. Możemy więcej”, „Jaka polityka oświatowa jest nam potrzebna?”, „Dyrektor szkoły – partner i sprzymierzeniec rady rodziców”, „Rada rodziców partner i sprzymierzeniec dyrektora szkoły”.

Aktywnie staraliśmy się uczestniczyć w pracach Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sejmu RP. Z wielką przykrością muszę stwierdzić, że nasze działania i wnioski z nich wypływające nie spotkały się z wyraźnym wsparciem kolejnych ekip ministerstwa. Świadczy to o niedostrzeganiu i niedocenianiu przez władze oświatowe wielkiego kapitału społecznego, jaki tkwi w środowisku rodziców, kapitału, który odpowiednio ukierunkowany może spełniać bardzo istotną rolę, pozytywną rolę w budowaniu nowoczesnego systemu edukacji narodowej.

Jednocześnie podkreślamy, bardzo wyraźnie chcę powiedzieć, że projekt „Uczniowie i rodzice kapitałem społecznym nowoczesnej szkoły”, nie zastąpi ogólnopolskiego programu uspołeczniania szkoły. Może być jedynie elementem go uzupełniającym.

Kończąc tę część swojego wystąpienia, zwracamy się do pań i panów posłów z prośbą o wspieranie organizacji i środowisk obywatelskich dążących do tworzenia płaszczyzny współpracy wszystkich uczestników życia społecznego. Chcemy myśleć: *Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie*, uzupełnić o słowa: takie będzie młodzieży chowanie, jaki będzie ogólnonarodowy pakt na rzecz edukacji, pakt zawarty pomiędzy równorzędnymi partnerami w życiu publicznym kraju – nauczycielami, rodzicami, samorządowcami i państwową administracją oświatową.

Proszę państwa, właściwie tym apelem chciałbym zakończyć swoje przemówienie. Ale niestety informacja przedstawiona przez MEN zawiera tyle błędów i niedomówień, a czasem wręcz sformułowań budzących wątpliwości, co do dobrej woli ich autorów, że muszę się do nich odnieść w kilku zdaniach.

Panie ministrze, jest mi przykro, bo pan przedstawiał tę „Informację ...”. Już na pierwszej stronie, po pierwszym zdaniu jest napisane, że rady rodziców nie służą do realizacji ich indywidualnych spraw. Nie wiem, na podstawie czego ministerstwo wyciąga tak daleko posunięte wnioski? Z przepisów ustawy nic takiego nie wynika. Potem jest napisane, że przedstawiciela do rady rodziców wyłania się poprzez przeprowadzenie tajnych wyborów. To jest sprzeczne z art. 53, bo poprzez tajne wybory wybiera

się trójkę klasową, a tryb, w jakim ten przedstawiciel jest delegowany do rady rodziców, nie wymaga tajności.

Na końcu pierwszej strony piszecie państwo: „ponadto przepisy dotyczące rad rodziców nie dotyczą szkół i placówek publicznych prowadzonych przez osoby prawne inne niż jednostki samorządu terytorialnego...”. Zdaje się, że nie dostrzegacie państwo, że jeszcze w Polsce istnieją szkoły publiczne prowadzone przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego, ministra rolnictwa oraz ministra środowiska, które podlegają tym samym regulacjom, co szkoły prowadzone przez samorządy terytorialne. Szczerze mówiąc, ta niestaranność tego opracowania budzi moje wątpliwości.

Kompetencje rady rodziców. Właściwie organy szkoły, statuty szkoły powinny je zawierać. Przede wszystkim wszystkie kompetencje rad rodziców określa ustawa o systemie oświaty art. 54.

Panie ministrze, z wielkim zaniepokojeniem dostrzegam po raz kolejny, że ministerstwo nie zwraca uwagi na bardzo istotny artykuł ustawy o systemie oświaty. Po raz kolejny, bo poprzednio nie zwróciło na to uwagi w dyskusji, która toczyła się na posiedzeniu Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży dotyczącym współpracy szkół z organizacjami pozarządowymi. Otóż, istnieje art. 56 ustawy o systemie oświaty, z którego wyraźnie wynika, że bez zgody rady rodziców na teren szkoły nie można wpuścić żadnej organizacji pozarządowej. Jest charakterystyczne, że badając zgodność działań szkół i rad rodziców, kuratoria, które prowadziły badania kontrolne, nie zwróciły również uwagi na przestrzeganie tego artykułu. Państwo przywołujecie go w tym raporcie. Natomiast w informacji o działaniach kuratoriów nie ma na ten temat żadnych zapisów.

Mogę powiedzieć, że znam dziesiątki przypadków, gdzie bez konsultacji z radami rodziców na teren szkół wchodzi różnego rodzaju organizacje pozarządowe. Takim przypadkiem szeroko nagłościonym, niezależnie od tego, jakie mamy poglądy, czy to jest dobre rozwiązanie, czy złe, to są wszystkie programy dotyczące, nazwijmy to filozofii gender. W większości przypadków organizacje pozarządowe wchodzi z tymi programami na teren szkół, a dyrektorzy szkół większości wypadków wcześniej nie konsultowali tego z radami rodziców. Proszę państwa, z przykrością stwierdzam, że nie będę już więcej przytaczać przykładów.

Z przykrością stwierdzam, że materiał przygotowany przez MEN, jest materiałem: po pierwsze, bardzo niestarannie przygotowanym. Mówię to z wielką przykrością. Po drugie, posiada niedokładności i błędy, co w moim odczuciu w ogóle jest niedopuszczalne. Myślę, że tego typu przypadki nie powinny mieć miejsce w przyszłości.

Kończąc swoje wystąpienie, przepraszam, że jest ono może bardzo krytyczne. Ale nie prosilibyśmy o zwołanie specjalnego posiedzenia Komisji poświęconej tej tematyce, gdybyśmy nie mieli przykrych doświadczeń.

Jeszcze raz dziękuję paniom i panom posłom za zwołanie dzisiejszego posiedzenia. Bardzo, bardzo gorąco proszę w imieniu Fundacji „Rodzice szkole”, rodziców, środowisk współpracujących z Fundacją panie i panów posłów o wsparcie. Nie zawiedźcie państwo oczekiwań milionów polskich rodziców, dajcie nam szansę aktywnego, realnego uczestnictwa w kształceniu własnych dzieci. To będzie na pewno najlepsza inwestycja na przyszłość nas wszystkich, również nas wszystkich obecnych tu na tej sali. Dziękuję bardzo.

#### **Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (RP):**

Dziękuję, panu prezesowi Wojciechowi Starzyńskiemu. Panie prezesie, pan jako obywatel ma pan prawo oczywiście wytykać władzy złe czyny, jak i chwalić za dobre czyny. W końcu jesteśmy społeczeństwem obywatelskim. Tak, że proszę śmiało. To pewnie polepszy jakość naszego funkcjonowania.

Bardzo proszę, panią przewodniczącą Krystynę Łybacką o zabranie głosu.

#### **Poseł Krystyna Łybacka (SLD):**

Bardzo dziękuję. Sądzę, że obecni na tej sali zgodzą się, że szkoła to jest triada: to są uczniowie, rodzice i nauczyciele. Jakiegokolwiek ogniwo tej triady, jeżeli nie jest mocno umocowane prawnie i nie działa poprawnie, oczywiście nie gwarantuje dobrej pracy szkoły czy placówki oświatowej.



Stąd moja pierwsza uwaga do materiału, który powstał w Fundacji „Rodzice szkole”. Państwo bardzo mocno i słusznie podkreślacie rolę rodziców. Proszę nie zapominać, a to jest dwukrotnie w państwa materiale, że ważne jest, aby to rodzice stanowili jeden z istotnych elementów ogólnonarodowego paktu na rzecz edukacji. Państwo pomijacie uczniów. To samo jest w zdaniu, w którym podkreśla się, że dyrektor szkoły – partner i sprzymierzeniec rady rodziców. Nie. Dyrektor szkoły partner i sprzymierzeniec uczniów, rodziców i nauczycieli.

Co do państwa propozycji prawnych. Po pierwsze, odnoszę wrażenie, jeżeli państwo spojrzycie na wiele aktów prawnych to, moje wrażenie znajdzie potwierdzenie, że wiara w to, iż przepisy prawa pozwolą na pełną aktywność, jest złudna. Albowiem aktywność zależy od ludzi, a przepisy prawa mogą ją tylko umożliwiać. W państwa propozycjach tak naprawdę jedna jest istotna sprawa. Ona, jak sądzę, będzie wynikała nie tylko z państwa działalności. To się wkrótce okaże przy realizacji niedawno nowelizowanej ustawy o systemie oświaty w aspekcie działania przedszkoli. Mianowicie, nadanie możliwości pewnych czynności prawnych radzie rodziców, która nie posiada osobowości prawnej. I to jest rzeczywiście bardzo słuszny postulat, który do tej pory nie znajduje odzwierciedlenia w prawie i może państwa pracę częściowo hamować.

Natomiast, jeśli chodzi o pozostałe postulaty, to proszę państwa, mamy rozwiązania prawne, które pozwalają państwu na pełną działalność, także, jeśli chodzi o kompetencje. Państwo piszecie, że w kolejnej nowelizacji niezbędne jest wprowadzenie regulacji prawnych dotyczących kompetencji rad rodziców. One są określone w art. 54.

Tak na marginesie ja nie podzielam tych uwag, które wygłosił przede mną pan prezes. Uważam, że to jest materiał bardzo rzetelny, oparty na faktach.

Apelowałabym, aby państwo zastanowili się przy najbliższej nowelizacji ustawy zarówno w odniesieniu do rad rodziców jak i do quasi rad rodziców. Być może trzeba je także utworzyć w placówkach przedszkolnych, po to żeby pozwolić im na wykonywanie pewnych czynności prawnych bez osobowości prawnej. Między innymi, chociażby na zawieranie umów z zewnętrznymi podmiotami na prowadzenie dodatkowych zajęć. To jest rzeczywiście istotne.

Natomiast odnośnie do pozostałych uwag apeluję do wszystkich uczestników tej dyskusji, abyśmy pamiętali nie tylko bezwzględnie o roli rodziców jako elemencie tej triady, ale przede wszystkim o tym, że aktywność rady rodziców zależeć będzie od samych uczestników i członków tej rady, czyli od rodziców. Dziękuję bardzo.

#### **Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (RP):**

Dziękuję pani przewodniczącej. Następnie o głos poprosiła pani poseł Fabisiak.

#### **Poseł Joanna Fabisiak (PO):**

Bardzo dziękuję. Zgadza się, co do zasady z wystąpieniem pana prezesa, mam pewne pytanie i pewne uwagi praktyczne i na zakończenie wniosków. O tym za chwilę. Uwaga praktyczna jest taka, że wielokrotnie spotkałam się z wątpliwościami i niepokojem samorządów, odnośnie do organizowania szkoleń dla rodziców. Widzą takie potrzeby, ale prawnie nie mają możliwości. W świetle obowiązującego prawa są one trudne w rozliczeniu. Zatem może warto byłoby jednak przyjrzeć się tej sprawie.

Odwołując się do słów pani poseł Łybackiej o triadzie. Jest to bardzo słuszne. Jeśli w tej triadzie każdy z elementów, każdy z filarów ma być równie mocny i dobrze usytuowany, to musi być pełna możliwość prawna. W tym wypadku jej nie ma.

Jeśli chodzi o szkolenia dla rodziców. Tu odniosę się do różnych doświadczeń z innych krajów, gdzie rodzic ma dużo większe znaczenie w szkole, dużo więcej możliwości oddziaływania. Sądzę, że wynika to z wpływania na program. I myślę, że wynika to rzeczywiście nie tylko z zapisów prawnych, ale także ze świadomości praw rodziców, którą trzeba zmieniać. Dotyczy to także doprecyzowania kompetencji tych rad, czy też takiego rozwinięcia, aby rodzice wiedzieli, co mogą robić.

Tutaj mam pytanie do pana prezesa. Punkt pierwszy dotyczący większej autonomii przy braku osobowości i zdolności prawnej. Może przybliżyłby pan, rozwinął ten punkt, bo osobiście trudno mi sobie wyobrazić konkrety. Jak wiadomo one są bardzo ważne.

Teraz konkluzja. Jeśli rzeczywiście przywiązujemy tak wielką wagę, a przywiązujemy, do roli rodziców i chcemy przywiązywać, to może warto byłoby poddać pod rozagę wnioszek, czy postulat prezydium, aby powołać podkomisję. Ona wraz z organizacjami pozarządowymi, które zajmują się tą sprawą oraz z przedstawicielami szkół różnego typu przyjrzałaby się sprawie umocowania i znaczenia roli rodziców. Czasami pewne zaniedbania wynikają nie ze złej woli a po prostu z takiego niedostatecznego skoncentrowania się na ważnej sprawie. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (RP):**

Dziękuję pani poseł. Jako następny zabierze głos pan poseł Sprawka.

**Poseł Lech Sprawka (PiS):**

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo. Na wstępie jedna uwaga. Pan prezes Starzyński poruszył również problem rad szkół, w których rodzice są również reprezentowani. Zgadza się, że pomysł, który powstał na początku przemian nie zmaterializował się powszechnie. Jest on obarczony pewnymi wadami rozwiązań organizacyjnych. Myślę, że warto byłoby poświęcić odrębną dyskusję na temat przyszłości rad szkół. Nie ukrywam, że z uwagi na zakres kompetencji i również rozszerzony krąg bliższy jest mi model rad opiekuńczych, które były w okresie międzywojennym powszechnym podmiotem w szkołach. Rada szkół zdefiniowana w ustawie o systemie oświaty jest dosyć mocno zamkniętym podmiotem. Nie ma tam na przykład miejsca na przedstawiciela organu prowadzącego, czy środowiska związanego z otoczeniem szkoły.

Natomiast bezpośrednio nawiązując do funkcjonowania rad rodziców, to niewątpliwie stan prawny zarówno od strony ich funkcjonowania jak i zakresu ich kompetencji jest dobry.

Jeśli chodzi o kwestie kompetencji, to nie chciałbym się tutaj nad tym zatrzymywać. Wydaje mi się, że rzeczywiście na którejś podkomisji stałej można bardziej szczegółowo się zająć tym problemem. Należałoby dokonać przeglądu kompetencji, które są w tej chwili zapisane i zastanowić się, czy ten katalog nie mógłby być rozszerzony. Nie ukrywam, że z kolei w niektórych przypadkach, czy te kompetencje nie zostały zapisane zbyt daleko. Dlatego taka refleksja nad pewnym uszczegółowieniem, ale również procedurami w zakresie wykorzystania tych kompetencji wymagałaby naprawdę spokojnej sensownej dyskusji.

Natomiast od strony przepisów prawnych niewątpliwie najgorzej wygląda kwestia zapisów mówiących o organizacji funkcjonowania rad rodziców. Mówię to również z własnego doświadczenia dyrektora szkoły, który miał dosyć ambitnych i aktywnych rodziców.

Proszę państwa, rozbijaliśmy się o mnóstwo problemów, które do tej pory, muszę powiedzieć, nie są wyjaśnione. Otóż, przez pewien okres rada rodziców nie mogła w ogóle zatrudniać, w jakikolwiek sposób wynagradzać osoby, które realizowały określone zlecenia na rzecz rady rodziców. Był nawet problem z ubezpieczeniem społecznym tychże umów.

Kiedy Zakład Ubezpieczeń Społecznych zorientował się, że są to duże pieniądze, to jednak znalazł jakieś obejście i przyjmuje składki zupełnie poza systemem prawa, mimo że rady rodziców nie mają osobowości prawnej i zdolności do czynności prawnych, mimo, że ten podmiot nie ma ani NIP ani REGON. To stworzyło jak gdyby podstawę do rozszerzenia zakresu działania rad rodziców.

Proszę państwa, doskonałą ilustracją jest problem, którym w tej chwili żyją samorządy i przedszkola, to są te nieszczęsne zajęcia dodatkowe. W ostatnim stanowisku, które znalazło się na stronie MEN, przez 7/8 stanowiska mówi się, że kategorycznie nie mogą być dodatkowe odpłatności za te zajęcia itd., wszyscy w ramach programu „złotówka”.

Ostatnie zdanie. Tajemnica, która wywraca całkowicie jak gdyby zrozumienie całości tej wykładni, to, że jednak przepisy prawne w zakresie funkcjonowania rad rodziców się nie zmieniły. Tę część podchwycyło i w niektórych samorządach jest to interpretowane w ten sposób, że przedszkole nie będzie pobierać opłat, przedszkole nie będzie organizować dodatkowych zajęć, ale robi to rada rodziców, która wynajmie podmiot zewnętrzny.

W tej chwili z tego, co wiem, taka praktyka będzie stosowana nawet w jednym z dużych miast. W innych postawiono kategorycznie jak gdyby kierując się wstępem.

To prowadzi do nieprawdopodobnego chaosu. Powiem szczerze, zaczynają umykać wszystkie korzyści z ustawy przedszkolnej, bo zostają przesłonięte tym problemem. Rodzice są niezadowoleni, dlatego że w wielu miastach nastąpiło ograniczenie oferty edukacyjnej. Tak nazwijmy te zajęcia dodatkowe. Cały problem sprowadza się do tego, że przepisy ustawy o systemie oświaty nie uprawniają rady rodziców do występowania w obrocie prawnym w charakterze samostannego podmiotu. Ci, którzy to robią, to robią, mówiąc kolokwialnie, na wariackich papierach. I nie wiadomo, w którym momencie i jaka kontrola komuś sprawi przykrość. Najwyższy czas, żeby ministerstwo zajęło jednoznaczne stanowisko. Panie ministrze, tak przy okazji, zasadnicze, precyzyjne pytanie. Te pytania zadawała również pani poseł Łybacka wtedy, kiedy była nowelizowana ustawa przedszkolna. Czy rada rodziców w przedszkolu może realizować, zorganizować dodatkowe zajęcia za odrębną odpłatnością, poza czasem umowy o świadczenie usług przedszkolnych zawartych między rodzicami a przedszkolem? Proszę na to pytanie jednoznacznie odpowiedzieć. W tej chwili w całej Polsce jest jedna wielka burza mózgów, a ten przykład świadczy o tym.

Nie ukrywam, że na Kongresie Prawa i Sprawiedliwości w czerwcu na Śląsku podjęta została uchwała, która między innymi mówiła o tym, że po pierwsze, należy dążyć do zmian w ustawie o systemie oświaty, tak żeby wyposażyć radę rodziców w możliwość podejmowania określonych czynności prawnych. Po drugie, żeby rady rodziców jako podmiot tak właśnie zdefiniowany, miały dostępność do korzystania ze środków publicznych.

I ostatnia uwaga do kwestii o roli rodziców. Wszyscy pięknie mówimy o roli rodziców. Proszę państwa, jest w Sejmie wniosek o referendum w sprawie obowiązku szkolnego dla sześciolatków. Podpisy zostały zebrane przez rodziców i wśród rodziców. Poddajmy to pod rozstrzygnięcie, to jest apel do posłów koalicji oraz do przedstawicieli rządu. Poddajmy się werdyktowi społecznemu rodziców w tym zakresie. To nie przekreśla żadnych możliwości dla pomysłu koalicji o obowiązku sześciolatków, nawet gdyby wynik był niekorzystny. Ci sześciolatkowie, jeżeli ich rodzice będą chcieli, to oni będą chodzili do tych szkół. Natomiast nie należy lekceważyć takiej masy podpisów i woli zadania takiego pytania. Któż bardziej jest uprawniony do decydowania o losie własnego dziecka, jeśli nie rodzice. Nie bądźmy od nich mądrzejsi. Naprawdę to jest ich los i to powinna być ich decyzja. Dlatego też jednym z punktów tej wspomnianej uchwały było to, że należy dążyć wszelkimi możliwymi sposobami, aby te decyzje były podejmowane przez rodziców.

Ostatnie zdanie. Myślę, że jeszcze nie rozstrzygając, która to będzie podkomisja stała, powinniśmy zarówno radę szkoły jak i rady rodziców bardzo szczegółowo przeanalizować i przygotować projekty jakiś założeń do zmian w ustawie o systemie oświaty i innych aktach prawnych tak, aby zabezpieczyć możliwości harmonijnego działania tychże rad. Nie ma nic lepszego dla oświaty jak spokój, harmonia i jasność przepisów. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (RP):**

Dziękuję bardzo, panu posłowi. Dziękuję za to ostatnie, bardzo długie, ale podsumowujące zdanie. Bardzo proszę sekretariat Komisji, aby dobrze odnotował ten apel i tą propozycję, którą pan poseł zgłosił, a wcześniej pani posłanka Fabisiak. Na liście posłów chętnych do zabrania głosu mam jeszcze pana posła Kowalskiego. Bardzo proszę.

**Poseł Sławomir Kowalski (PO):**

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze. Dla mnie materiał, które przygotowało ministerstwo, stał się inspiracją do kolejnego przeglądu przepisów prawnych dotyczących działania rady szkoły i rady rodziców. Rzeczywiście od razu na plan pierwszy rzuca się sześciolatnia już rozbieżność w słynnym art. 54 ust. 2 na temat kompetencji rady rodziców i uchwalenia wspólnie z radą pedagogiczną programu wychowawczego i programu profilaktyki.

To jest pytanie. Właśnie zgodnie z rozporządzeniem o statutach z maja 2001 roku program wychowawczy szkoły i program profilaktyki uchwała rada pedagogiczna po zasięgnięciu opinii rady rodziców i samorządu uczniowskiego. Wydaje się, że sześć lat to jest dość, żeby naprawdę skończyć tę dyskusję i jednym zapisem znówelizować istniejącą rozbieżność.

Również art. 54 ust. 1 ustawy o systemie oświaty mówi, że rada rodziców może występować do dyrektora i innych organów szkoły lub placówki, organu prowadzącego szkołę lub placówkę oraz organu sprawującego nadzór pedagogiczny z wnioskami i opiniami we wszystkich sprawach szkoły lub placówki. Tutaj wątpliwości budzi zakres wnioskowania i opiniowania. Co to znaczy we wszystkich sprawach szkoły? Czy oznacza to, że może wnioskować o odwołanie nauczyciela ze stanowiska dyrektora szkoły? Gdy mówimy o radzie pedagogicznej, to prawo jest zapisane wprost, to jest art. 42 ust. 2. Jakiego typu opinie może wydawać rada rodziców na podstawie art. 54 ust 1? Wydaje się, że to też nie jest zbyt jasno określone.

Kolejna sprawa, która się również rzuca w oczy, to brak ustawowych zapisów na temat nadzoru nad finansami rady rodziców, o czym już rozmawialiśmy. Prawo do gromadzenia funduszy ma zarówno rada rodziców, jak i rada szkoły, jeśli ona działa. Najczęściej te fundusze gromadzone są ze składek rodziców. A w przypadku, gdy funkcjonuje i rada rodziców i rada szkoły, to rodzice są wyraźnie zdezorientowani.

Jest również zapis art. 50 ust. 3. „W celu wspierania działalności statutowej szkoły lub placówki rada szkoły może gromadzić fundusze z dobrowolnych składek oraz innych źródeł. Zasady wydatkowania funduszy rady szkoły lub placówki określa regulamin...”

„W celu wspierania działalności statutowej szkoły lub placówki rada rodziców może gromadzić fundusze z dobrowolnych składek rodziców oraz innych źródeł. Zasady wydatkowania funduszy rady rodziców określa regulamin...”. Czyli mamy art. 50 ust. 3 i art. 54 ust. 8.

Moje wątpliwości budzi przepis pozwalający gromadzić składki z innych źródeł. Co to są te inne źródła? Proszę państwa, gromadzenie przez rady rodziców funduszy placówek z działalności o charakterze typowo gospodarczym w szczególności handlowej może prowadzić do bardzo poważnych problemów w praktyce.

Tutaj mamy ten słynny wyrok sądu w Olszynie w 2010 roku, w którym sąd stwierdził, że to zespół szkół, a nie rada rodziców jest podatnikiem podatku od towarów i usług ponoszącym odpowiedzialność za zobowiązanie z tytułu nieuiszczonego podatku VAT, między innymi od sprzedaży żywności i napojów w sklepiku szkolnym. Sąd wskazał, że organ szkolny rada rodziców nie może być uznany ani za podmiot gospodarki narodowej ewidencjonowany w systemie REGON, ani za podatnika, gdyż nie jest ona jednostką organizacyjną. To jest kolejny temat, który należałoby jakoś określić. I to jest to, co mi się rzuciło w oczy, jak spojrzałem na przepisy prawne.

Mam jeszcze jedno pytanie. W sprawozdaniu, które przedstawiło Ministerstwo Edukacji Narodowej jest mowa o tym, że kuratoria zrobiły kontrole doraźne z nadzoru pedagogicznego. Mam pytanie, czy kontrola funkcjonowania rady rodziców, to jest nadzór pedagogiczny? Według mnie, w żadnym wypadku tak nie jest. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (RP):**

Dziękuję, panie pośle. Głos jeszcze zabierze pani przewodnicząca Domicela Kopaczewska. Bardzo proszę.

**Poseł Domicela Kopaczewska (PO):**

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, w momencie, kiedy tworzyliśmy ustawę o systemie oświaty, jej pierwszą wersję, kiedy zapisywano kompetencje rady rodziców, czy rady szkoły rzeczywiście przepisy były rewolucyjne. Te przepisy dawały możliwości prawne do funkcjonowania zarówno rad rodziców, jak i rad szkół. To, co państwo mówicie, wskazuje na to, że te przepisy prawa w wielu sytuacjach nie były wykorzystywane, czyli nie było realizowane to, co było w prawie zapisane.

W związku z tym warto się zastanowić, co jest tego powodem. Czy rzeczywiście to, co nazywamy kulturą organizacyjną szkoły ta triada: dyrektor, nauczyciele, rodzice funkcjonowały w sposób właściwy? Czy rzeczywiście rodzice stwierdzili, że niepotrzebne są te przepisy i rady szkoły funkcjonowały w niektórych szkołach tak, jak funkcjonowały.

Przecież wiemy doskonale, że jest wiele szkół, co do których możemy powiedzieć, że działalność rad szkół w pełni korzystała z zapisów ustawowych i funkcjonowały w sposób właściwy. Ale od tego momentu zmieniło się również prawo w wielu innych dziedzinach. Sygnalizowaliście państwo potrzebę zmian tak, aby dostosować przepisy dotyczące

funkcjonowania rad rodziców do innych przepisów, które funkcjonują w innych dziedzinach życia. Tak, aby rzeczywiście ta działalność rad rodziców była właściwa.

Myślę, że ważne jest, aby zastanowić się nad tym, jakich użyć działań organizacyjnych, merytorycznych, aby te prawa, które są wpisane w działania rady rodziców były rzeczywiście realizowane. Bo, one nie są realizowane. Czyli nie sztuką jest zmienić prawo, bo to prawo w wielu obszarach jest dobre, tylko ono nie funkcjonuje. Natomiast są takie dziedziny gdzie należałoby się nad tym zastanowić.

Mam taką propozycję. Nie tworzymy żadnej nadzwyczajnej podkomisji w tej dziedzinie, bo mamy cztery podkomisje stałe. Podkomisja stała do spraw jakości kształcenia i wychowania zajęłaby się tym problemem, monitorowaniem funkcjonowania rad szkół i ewentualnie wypracowaniem propozycji wniosków, zmian organizacyjnych, prawnych na posiedzenie Komisji, żeby można było się spotkać i przedyskutować te propozycje.

Moim zdaniem, jeśli tylko wpiszemy, że trzeba szkolić rodziców – panie prezesie, przy całym szacunku, nikt siłą nikogo nie zmusi do szkoleń. Musimy stworzyć taki system, aby rodzice sami czuli potrzebę bycia w tym systemie szkolnym i tworzenia tej szkoły. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (RP):**

Dziękuję bardzo, pani przewodniczącej. Na liście zgłoszeń to był ostatni głos w dyskusji. Nie słyszę innych zgłoszeń, więc zamykam dyskusję. Chcę jednak powiedzieć dwa zdania w tej sprawie. Mianowicie, parę miesięcy temu rozmawiałem na ten temat z panem profesorem Świderskim, który słusznie zauważył, że kwestia rad rodziców, rad szkoły, patrząc historycznie od momentu transformacji do dzisiaj, coraz bardziej została wypychana ze szkoły, jakby coraz bardziej ich rola była marginalizowana. To możliwe, bo taka była tendencja.

Teraz mamy okazję zmienić to. W związku z tym, popieram wniosek pani przewodniczącej posłanki Kopaczewskiej, aby faktycznie podkomisja do spraw jakości kształcenia wyznaczyła sobie posiedzenie, na którym omówi te sprawy, które były przedstawiane zarówno przez państwa jak i przez koleżanki i kolegów posłów.

Były pytania, więc bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi. Najpierw poproszę pana prezesa, bo było do pana pytanie, a później pana ministra.

**Prezes Zarządu Fundacji „Rodzice szkole” Wojciech Starzyński:**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (RP):**

Przepraszam, mam prośbę. Czas nas goni, więc proszę w miarę krótko.

**Prezes Zarządu Fundacji „Rodzice szkole” Wojciech Starzyński:**

Postaram się odpowiedzieć na wszystkie pytania. Jeśli chodzi o pytanie pani poseł przewodniczącej Krystyny Łybackiej, to pani minister przyjmuję tę uwagę. Przygotowywaliśmy się przede wszystkim na dzisiejsze posiedzenie Komisji, żeby przedstawić problemy rady rodziców. Oczywiście, dostrzegamy to, że tę triadę tworzy samorząd uczniowski, rodzice i nauczyciele. Wielokrotnie, nawet w tych przywołanych przeze nas artykułach pisaliśmy o tym. W związku z powyższym ten problem dostrzegamy i poruszamy. To jest jedna sprawa.

Jeśli chodzi o pytanie pani poseł Fabisiak, to bardzo się cieszę, bo pani wskazała nam, że są potrzebne dwie nowelizacje ustawy o systemie oświaty. Tak zrozumiałem. Ta nowelizacja przy pomocy jednego zdania rozwiązuje sprawy wyposażenia rad rodziców, bo daje pewną możliwość działania i czynności prawnych.

Po drugie, umożliwia prowadzenie szkoleń rad rodziców przy wykorzystaniu funduszy publicznych. Mogę państwu powiedzieć, że miałem do czynienia kilkakrotnie z taką sytuacją, że samorząd terytorialny organizował szkolenia dla rad rodziców i tylko prosił mnie, aby rachunek wystawić na szkolenia dyrektorów. Bał się, że będzie rachunek wystawiony za szkolenie rady rodziców za pieniądze publiczne. Przepraszam bardzo, że zdradzam takie rzeczy, ale takie sytuacje miały miejsce. Więc, w związku z powyższym warto pomyśleć, aby to uregulować.

Odnosząc się do propozycji pani poseł Fabisiak i pani poseł Kopaczewskiej, to uważam, że z praktyki dnia codziennego najbardziej wskazane byłoby powołanie zespołu w Ministerstwie Edukacji Narodowej, złożonego z przedstawicieli tego ministerstwa i przedstawicieli rodziców zajmujących się sprawami rad rodziców. Żeby ten zespół wypracował, bo to wymaga kilku spotkań, pewne propozycje rozwiązań prawnych. Być może ta droga, o której wspomniała pani przewodnicząca Kopaczewska jest drogą bardzo słuszną.

Pan poseł Sprawka odniósł się do spraw dotyczących rady szkoły. Nie będę ich rozwijał. Ta regulacja prawna jest co najmniej nieprecyzyjna. W związku z powyższym rada szkoły pozostaje kompletnie nieuporządkowana. Tam jest zapis na przykład, że radę szkoły wybierają przedstawiciele rad rodziców, ale nie wiadomo, w jakim trybie określonym w statucie. A statut uchwała rada szkoły. W związku z powyższym to jest szereg sprzeczności. Warto się nad nim zastanowić.

Proszę państwa, warto również mieć w pamięci to, że ta decyzja ZUS, o której tutaj mówiono, była decyzją prezesa ZUS pana Zbigniewa Derdziuka. Miał on odwagę, aby podjąć decyzję nie sprzeczną z prawem, ale ułatwiającą życie rad rodziców. Takich sytuacji nam niejednokrotnie brakuje.

Na zakończenie, to szczerze mówiąc, nie wiem, po co są w ogóle te kontrole kuratorów, o których tutaj wspomniano. Nie wnikamy w to, czy one się mieszczą w systemie prawnym, czy nie. Właściwie na te wszystkie mankamenty mogliby zwracać uwagę dyrektorzy szkół. Podkreślam dyrektorzy szkół. Tylko jest sytuacja taka, jest również praktyka dnia codziennego, na którą chcę zwrócić uwagę. Napisałem list do dyrektorów szkół, w którym apelujemy o pomoc w dotarciu i pomoc w zorganizowaniu i funkcjonowaniu rady rodziców, zgodnie z obowiązującą literą prawa. Ten list skierowałem kilka dni temu do wszystkich kuratorów oświaty z prośbą o przekazanie go dyrektorom szkół. Nie został on nigdzie przekazany. Odnoszę wrażenie, że gdzieś w tle pojawiło się coś takiego, aby tego listu nie upowszechniać. W związku z powyższym mam pytanie. W jaki sposób rodzice, rady rodziców, środowiska obywatelskie zajmujące się tym problemem mogą dotrzeć do opinii publicznej, jeśli wyraźnie napotykają na przeszkody, a wręcz powiedziałbym bariery, a często nieżyczliwy stosunek do takich działań ze strony władzy publicznej. Niejednokrotnie znacznie życzliwszy stosunek napotykamy ze strony samorządów terytorialnych. Tą drogą będziemy zmierzać do tego celu. Ale myślę, że warto to zmienić. Ja jestem gotów udostępnić panu ministrowi ten list. Myślę, że nie zawiera on żadnych wątków, które budziłyby jakiegokolwiek wątpliwości. Natomiast mógłby dobrze służyć sprawie budowania wspólnej triady, tej płaszczyzny współpracy.

Jeszcze raz dziękuję bardzo. Jeśli coś pominąłem w swojej wypowiedzi, to bardzo przepraszam. Bardzo się cieszę, bo myślę, że to dzisiejsze posiedzenie Komisji przyniesie dalekosiężne skutki dla polskiej oświaty, dla polskiej szkoły, nie tylko dla rodziców. Jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (RP):**

Dziękuję, panie prezesie. Taka uwaga. Może faktycznie lepiej iść trybem samorządu, czyli przy pomocy tych, którzy są organem prowadzącym. Kuratorium jest raczej od nadzoru.

Panie ministrze myślę, że krótko i sprawnie uda się panu odpowiedzieć na pytania. Proszę.

**Podsekretarz stanu w MEN Przemysław Krzyżanowski:**

Dziękuję serdecznie. Chcę odnieść się do informacji, którą podnosił tutaj pan prezes Starzyński. Ta ostatnia kwestia, w której mówił pan o władzy publicznej w sprawie listu, to jak gdyby oskarżenie. Ministerstwo Edukacji Narodowej na oczy nie widziało tego listu. W związku z tym prosiłbym, aby pan na posiedzeniu Komisji nie podnosił takich kwestii. Ministerstwo Edukacji Narodowej w ramach tego listu pewnie coś robiło i poleciło kuratorom, żeby nie rozsyłali dalej. Takiej sytuacji nie było, taka sytuacja nie miała miejsca.

Podobnie, jeżeli chodzi o pana informację dotyczącą tego, w jaki sposób MEN przygotowało materiał. Rozumiem, że niektóre przepisy, które są w poszczególnych artykułach ustawy o systemie oświaty, panu nie odpowiadają, ale to nie znaczy, że pracownicy

MEN, którzy przygotowywali ten materiał, popełnili jakieś rażące błędy. Tych błędów nie popełnili a po prostu zacytowali zgodnie z prawem to wszystko, co jest w ustawie o systemie oświaty i innych przepisach prawa oświatowego w tej materii.

Sprawa organizacji pozarządowych, które funkcjonują w szkole. To też jest odnotowane na szóstej stronie. Warto byłoby przeczytać, zobaczyć. Szkoda też, że pan nie zauważył tego wszystkiego, co MEN napisało, czyli o zmianach w Karcie Nauczyciela, które upowszechniają rolę rodziców i rad rodziców w procesie oceny nauczyciela, a także brania udziału w postępowaniach, jeśli chodzi o awans zawodowy nauczycieli.

Jakoś tych spostrzeżeń dotyczących tej materii, które wynikają ze współpracy z radami rodziców i z organizacjami pozarządowymi, które są skupione między innymi w Forum Rodziców, które działa przy ministrze edukacji narodowej, nikt z nas nie usłyszał.

Chcę powiedzieć, że aspekty prawne były już rozpatrywane na posiedzeniu Forum Rodziców. Myślę, że państwo jako członkowie Fundacji „Rodzice szkole”, stowarzyszenia, które funkcjonuje w ramach współpracy z Ministerstwem Edukacji Narodowej, możecie powrócić do tematu dotyczącego podstaw prawnych funkcjonowania rad rodziców jako członkowie Forum Rodziców. Przypominam, że pierwsze posiedzenie Forum Rodziców zajmowało się między innymi tymi sprawami.

Druga rzecz, o której chcę powiedzieć, to realizacja projektu unijnego. Jakoś tak między palcami przelewa nam się informacja na ten temat. Jest to bardzo ważny projekt. W swoich wszystkich rekomendacjach, które będzie między innymi wystawiał na zakończenie tego projektu, ma przedstawić też rekomendację do zmian przepisów prawa oświatowego dotyczącego właśnie regulacji funkcjonowania rad rodziców. Jesteście członkami Forum Rodziców i myślę, że doskonale znacie zasady. Zasady projektu unijnego były państwu przedstawione i dokładnie omówione.

Jeżeli chodzi o temat dotyczący szkoleń rodziców. W ramach tego projektu zostanie przeszkolonych i wyposażonych w odpowiednią wiedzę między innymi około 2700 rodziców z całego kraju. Zostaną oni wyposażeni w przepisy prawa dotyczące sposobów funkcjonowania rad rodziców i funkcjonowania rodziców w tzw. otoczeniu szkolnym.

Wiemy doskonale, że aktywność rodzica jest tylko i wyłącznie związana z pewną wewnętrzną aktywnością, osobowością osób, które funkcjonują w radach rodziców. Do tego trzeba dwojga. Jeżeli mamy w szkole aktywnych rodziców, którzy chcą, interesują się sprawami szkoły swojego dziecka, a także pewną współpracą dotyczącą wspomagania procesu dydaktycznego, to tam jest ta współpraca. Jeżeli mamy takich rodziców, którzy są nieaktywni, a wielu takich mamy, to wiemy doskonale, jak wyglądają wybory trójek klasowych, jaka to jest łapanka podczas pierwszych spotkań z rodzicami, pierwszych kontaktów, kiedy należy wybrać przedstawiciela rodziców. My doskonale wiemy, jak ta aktywność wygląda. Myślę, że to nie jest problem konstrukcji prawa oświatowego, tego co zawiera dzisiaj prawo oświatowe w ustawie i w rozporządzeniach, ale tego, w jaki sposób rodzice okazują swoją postawę rodzicielską i obywatelską na terenie szkoły swoich dzieci. Tyle mojego komentarza. Dziękuję serdecznie.

**Prezes Zarządu Fundacji „Rodzice szkole” Wojciech Starzyński:**

Panie przewodniczący, chciałbym jedno zdanie ...

**Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (RP):**

Bardzo proszę, jedno zdanie.

**Prezes Zarządu Fundacji „Rodzice szkole” Wojciech Starzyński:**

Chcę podkreślić, że w swoim wystąpieniu bardzo wyraźnie zaznaczyłem, że większość regulacji prawnych jest dobra, a tylko praktyka jest właśnie sprzeczna z tymi regulacjami prawnymi. Skupiliśmy się tylko na tym. My nie krytykujemy rozwiązań, wnosimy pewne małe korekty. Niestety muszę podtrzymać swoją opinię – praktyka życia codziennego jest bardzo niesprzyjająca i niejednokrotnie na tę praktykę dnia codziennego składa się brak czy za mała aktywność rodziców, ale również różnego rodzaju działania innych podmiotów tworzących triadę szkolną. I o tym warto pomyśleć, jak to zmienić, aby myśleć pozytywnie. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (RP):**

Dziękuję bardzo. Myślę, że to właśnie Komisja będzie mogła te sprawy bardziej szczegółowo rozstrzygać. Na koniec może ona sformułować nawet pewne rozstrzygnięcia zarówno natury szczegółowej, ale i też prawnej.

Dziękuję panu, panie ministrze. Bronił pan jak lew swego terytorium. Ja byłbym trochę ostrożny, ponieważ w tym materiale w końcowym akapicie mamy przedostatnie zdanie, rozstrzygnięcie o projekcie unijnym. „Projekt skierowany jest nie tylko do środowisk szkolnych (...) ale także do tzw. otoczenia szkoły (...), których wsparcie dla szkół i przedszkoli będzie niezwykle istotne w procesie ich uspołeczniania”. Szczerze mówiąc, nie wiem, kto ma być uspołeczniany, czy te podmioty, czy szkoła, czy rodzice. Pewnie to językowy lapsus, ale mimo wszystko nieraz na to warto zwrócić uwagę.

Dziękuję bardzo. Ta postawa bronięcia jest zawsze dobra, bo to jednak świadczy o tym, że władza trzyma się mocno.

W związku z tym, że nie było żadnych wniosków, informuję, że zamykam posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Protokół będzie do wglądu w sekretariacie Komisji. Dziękuję bardzo.